



Psiaki mogą już hasać po ogrodzonym placu na Wagmostawie, czekają tu na nie różne atrakcje. Na pierwszy rzut ludzkiego oka wszystko wygląda poprawnie i ładnie. Ale kto oceni wybieg dla psów lepiej niż sam pies? Naszym przewodnikiem po nowym terenie był Kogo.

>> 4

ZIELONA GÓRA MA MONOPOLY

Chcesz kupić stadion przy W69? Proszę bardzo! Dokładasz do tego klub żużlowy? Nie ma sprawy. Jeżeli masz dużo pieniędzy, to nawet miejska Palmiarnia jest do wzięcia. W rzeczywistości nie jest realne, ale możliwe w kultowej grze Monopoly.

- Z Zuzią kupimy ratusz lub stadion żużlowy - głośno planował rysownik Robert Jurga, który z córką przyszedł w minioną sobotę na oficjalną prezentację zielonogórskiej wersji Monopoly. W holu wydziału matematyki uniwersytetu pojawiło się ponad 100 osób. Wszystkich zabawił Pan Monopoly.

- Ale superzabawa! - cieszył się nastoletni Piotrek, który zgłosił się na ochotnika do wzięcia udziału w grze. Rozłożona na podłodze plansza zajmowała duży fragment holu budynku. Gracze musieli po niej chodzić. W rolę pionków podczas pierwszej partii wcielili się prezydent Janusz Kubicki z synem Piotrem, prof. Wojciech Strzyżewski - prorektor ds. studenckich UZ i Marcin Grzegorski (z synem), redaktor naczelny Radia Index. Rywalizacja między prezydentem a redaktorem była zacięta. J. Kubicki przegrał o włos, ale zapowiedział, że kiedyś skutecznie się zrewanżuje.

Postanowiliśmy sprawdzić, jak się gra w zielonogórską wersję Monopoly. Zasady są proste - gra polega na kupnie i sprzedaży nieruchomości w celu pomnożenia kapitału.

Start. Rzuciliśmy dwoma kostkami. Wypadło siedem oczek! Maszerujemy po planszy aż do pola nazwanego Karta Czerwonych Winogron. Mieliśmy szczęście! Wracamy na pole Start, w nagrodę zgarniamy 200 dolarów premii. Kolejny rzut, pięć oczek. Znaleźliśmy się w Parku Tysiąclecia i kupujemy go za 200 dolarów. W następnej próbie wypada 12 oczek. Łądujemy na polu Karta Białych Winogron. Nieste-



Kości zostały rzucone! Prof. Wojciech Strzyżewski za chwilę się dowie, ile pól musi przejść po planszy.



Wąsy, ach te wąsy... Trzeba je tylko umieć nosić! Po instrukcjach od Pana Monopoly, z powodzeniem robią to Janusz i Piotrek Kubiccy.

ty, tak niefortunnie pstrykaliśmy selfie z kaczkami na Wagmostawie, że wpadliśmy do wody. Akcja ratunkowa kosztowała nas 100 dolarów.

Po kolejnym rzucie dostaliśmy Kartę Czerwonych Winogron. Co za pech! Przekroczyliśmy dozwoloną prędkość podczas jazdy zielonogórskim rowerem miej-



Eleganckie hostessy trzymały kasę, karty do gry i wielkie kostki, którymi rzucali uczestnicy premierowej rozgrywki

Zdjęcia Piotr Jędzura

skim na Zielonej Strzale. Za karę poszliśmy do więzienia.

I tak, wędrując po planszy, odwiedziliśmy kolejne, ważne dla miasta

obiekty. W ten sposób odwiedziliśmy m.in. Centrum Rekreacyjno-Sportowe (kosztuje 120 dolarów), park w Zatoniu, Aero klub Ziemi Lubuskiej, fir-

mę ADB, filharmonię. Gdybyśmy mieli więcej pieniędzy, moglibyśmy kupić stadion przy W69, ogród botaniczny - a nawet ratusz.

Zielonogórskie są również karty do gry pełne odniesień do tradycji i teraźniejszości naszego miasta.

- Niezły żart! Podczas Winobrania chowasz Bachowski klucz do bram miasta - czytamy na jednej z nich i... trafiliśmy do więzienia. To nie jest najgorsza kara. Na kolejnej karcie czytamy: - Powstrzymujesz chuligana dewastującego Bachusiki, który za karę idzie do muzeum tortur i wkłada „maskę hańby”.

Dobrze łobuzowi. My skasowaliśmy 200 dolarów nagrody. Szczęście nam sprzyjało, bo z kolejnej karty dowiadujemy się, że jesteśmy spadkobiercami słynnego winiarza Augusta Grempleira - dziedziczymy winnicę przy Palmiarni i otrzymujemy 100 dolarów.

Takich kart z różnymi opisami jest ponad 30. Przypomnijmy: najważniejsze obiekty umieszczone w grze wyłonili zielonogórzanie w plebiscycie organizowanym wiosną tego roku. Wtedy też własne pole na planszy i własną kartę zapewniła sobie Szkoła Podstawowa nr 13, która wygrała miejski konkurs pn. „Od zera do milionera - moja przyszłość w Zielonej Górze”. W tym samym konkursie, za zdobycie drugiego miejsca, swoją kartę dostała Szkoła Podstawowa nr 1.

Firma Winnig Moves wydała grę w nakładzie 4 tys. egzemplarzy. Monopol można kupić m.in. w salonach sieci Smyk i Empik oraz w informacji turystycznej w ratuszu.

(rk)

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. UROCZYSTOŚCI W ZIELONEJ GÓRZE >>>



KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA

W sobotę załatwisz sprawy

16 listopada będzie można przyjść do urzędu miasta, aby załatwić interesujące nas sprawy. Urząd będzie czynny tak, jak w dzień powszedni. Ta wyjątkowo „pracująca sobota”, to efekt zarządzenia prezydenta Janusza Kubickiego. 16 listopada urzędnicy odrobnią 24 grudnia, tym samym w wigilię urząd będzie nieczynny. W sobotę urzędnicy będą pracować od 7.30 do 15.30. Wszystkie sprawy będą tego dnia załatwiane na bieżąco. (um)

W ZIELONEJ GÓRZE

Biznesmenie, daj się poznać!

Prowadzisz hotel, restaurację, obiekt rekreacyjny lub inny biznes? Chciałbyś przy okazji promować Zieloną Górę? Koniecznie przyjdź na spotkanie w poniedziałek, 18 listopada, o 12.00, do punktu Visit Zielona Góra, przy ul. Stary Rynek 1. To niepowtarzalna okazja, żeby zostać partnerem Zielonogórskiej Karty Turysty. Pracownicy informacji turystycznej przedstawią na spotkaniu swoje pomysły, ale chętnie wezmą pod uwagę wasze sugestie. - Mamy pewien koncept, ale nie zamykamy się na inne propozycje. Jesteśmy ciekawi, jak taką kartę postrzegają właściciele zielonogórskich biznesów - zapewnia Hubert Małyszczuk, kierownik miejskiej informacji turystycznej. (ap)

Wkręć się w Zieloną Górę

Miasto stawia na nowe hasło promocyjne. Mieszkańcy i turyści mają się wkręcać w jazdę na rowerze, winiarstwo, zabytki...

W październiku Polsko-Niemieckie Centrum Promocji i Informacji Turystycznej zmieniło nazwę na Visit Zielona Góra. Stara nazwa była za długa i sprawiała problemy gościom, którzy odwiedzali miasto, a marka Visit obecna jest na całym świecie, m.in. w Oslo i Berlinie, w Polsce np. w Bydgoszczy i Gdańsku.

Nowe logo informacji turystycznej przygotowała zielonogórska firma Kingslayer Studio. Na znaku znalazły się miejskie barwy żółto-biało-zielone, są lekko rozjaśnione lub pociemnione (w zależności od wariantu). Na logo projektanci umieścili domek winiarski z 1818 r., jeden z najbardziej charakterystycznych obiektów w krajobrazie Zielonej Góry. Zagadkowy znak X z kolei symbolizuje miasto, do którego z wielu powodów warto przyjechać. - Staraliśmy się oddać ducha miasta - wyjaśnia projektant Michał Bassarab. - Znak i kolorystyka są nowoczesne, nawiązują do heraldyki.



Od środy miasto promuje się hasłem, które pasuje do turystyki rowerowej, winiarstwa i wkręcania się w zielonogórski klimat
Fot. Igor Skrzyczewski

Od środy miasto promuje się hasłem „Wkręć się w Zieloną Górę” - To chwytliwe i przystępne hasło, pasuje zarówno do turystyki rowerowej, do winiarstwa i wkręcania się w zielonogórski klimat - tłumaczy Hubert Małyszczuk, szef miejskiej turystyki.

Wkrótce zmieni się też strona internetowa informacji turystycznej. Ma mieć bardziej intuicyjną wyszukiwarkę i jeszcze więcej działań tematycznych, np. poświęcony spędzaniu wolnego czasu z rodziną. Strona będzie dostosowana do użytkowników smartfonów. Turyści zwykle na tym

urządzeniu w pierwszej kolejności szukają wiadomości o Zielonej Górze. Nowy wizerunek jest potrzebny choćby dlatego, że informacji turystycznej zadań przybędzie. W drugiej połowie 2020 r. w Zatoniu rozpocznie działalność jej filia. W przygotowaniu są nowe materiały promocyjne. (rk)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



W ZIELONEJ GÓRZE

Rękodzieło mniejszości

„Czarodziejskie ręce” to warsztaty rękodzielnicze mniejszości narodowych. Odbędą się w sobotę, 16 listopada, o 11.00 w sali witrażowej Muzeum Ziemi Lubuskiej. W programie m.in.: 11.10 - prezentacja projektu, 11.30 - Nowa emigracja ukraińska na Ziemi Lubuskiej, 12.00 - O historii i archeologii plemion słowiańskich żyjących między Łabą a Odrą w VII-XII w. Ciąg dalszy wydarzenia o 18.00 - koncert w sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego, wystąpią zespoły ludowe, w repertuarze utwory muzyki ukraińskiej i serbołużycyjskiej. Warsztaty dofinansowane przez Euroregion Sprewa- Nysa-Bóbr z Funduszu Małych Projektów programu INTERREG VA. Lider projektu: Szkoła Podstawowa nr 13 w Zielonej Górze. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Monodram x 2 plus książka

● W poniedziałek, 18 listopada, o 19.00 w Hydro(zag)adce czeka nas podwójna przygoda z monodramem. Występuje Kamila Winkler, reżyseria: Małgorzata Paszkier-Wojcieszonek. Zobaczymy „Płakać nie wolno” (na podstawie „Czarnobylskiej modlitwy” Swiętłany Aleksijewicz) oraz „Tam” (na podstawie „FUCK YOU, EU.RO..PA! Nicolety Esinencu). Wstęp wolny.
● Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w środę, 20 listopada, o 17.00 na premierę książki „Lubuskie zamki i pałace w obiektywie Adama Sowy” oraz na otwarcie wystawy fotografii wykonanych na potrzeby tej publikacji. - Adam Sowa wykonał artystyczną dokumentację obiektów, Aleksandra Mrówka Łobodzińska zajęła się ich opisami - mówi kurator wystawy Igor Myszkiwicz. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Szczypta faktu, garść kryminału...

Trwa Festiwal Literacki im. Anny Tokarskiej Proza Poetów w Zielonej Górze. Wydarzenia odbywają się w Bibliotece Publicznej im. C. Norwida. Czytelnicy mają okazję spotkać się z przedstawicielami dwóch nurtów: literatury faktu i kryminału. We wtorek, 19 listopada, o 18.00 - spotkanie autorskie z Marcinem Wronskim. W środę, 20 listopada, o 18.00 - Wieczór flamandzki (spotkanie przedstawicieli redakcji „G.” oraz belgijskich poetów: Richarda Foqué, Els Moors, Michaëla Vandebriela z redakcją pisma „Pro Libris”). W czwartek, 21 listopada, o 18.00 - Wydawnictwo Anagram prezentuje - spotkanie z wydawcą oraz z poetką Małgorzatą Chomont. Wszystkie wydarzenia w Sali im. Janusza Koniusza. Wstęp wolny. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Festiwal talentów i jubileusz

● Już po raz trzeci drużyny z przedszkoli będą mogły wziąć udział w Festiwalu Przeszkolnych Talentów, organizowanym przez Szkołę Podstawową nr 13. Na początek - zmagania artystyczne. We wtorek, 19 listopada, w godz. 9.30-11.30, w SP 13 przedszkolaki będą m.in. ozdabiać drzewa, układac puzzle, prezentować jesienną modę.
● W poniedziałek, 18 listopada, o 17.00 w sali im. Janusza Koniusza (Biblioteka Norwida) odbędzie się jubileusz 80. urodzin prof. Franciszka Pilarczyka, wieloletniego nauczyciela akademickiego, dyrektora biblioteki głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Spotkanie ma charakter otwarty, będzie formą uhonorowania pracy i dorobku profesora. (dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. UROCZYSTOŚCI W ZIELONEJ GÓRZE >>>



Zdjęcia Archiwum SP 13, Piotr Jędzura, Jerzy Jackowski, Krzysztof Kubasiewicz/UMWL

Grube ryby przechodzą na dietę

- Wiecie, że PKO BP sprzedaje budynek przy Żeromskiego, a PNB Paribas swoją zielonogórską siedzibę przy Starym Rynku? – wiadomością dzieli się klient jednego z wymienionych banków. Czy ma powód do zmartwienia?

Gdyby nie ziarno prawdy, które tkwi w tej pogłosce, przypominałaby stary dowcip o plotce, w której samochody rozdawane w Moskwie na Placu Czerwonym, okazały się rowerami, kradzionymi w Leningradzie na Placu Rewolucji. Bo PNB Paribas jeszcze nie sprzedaje swojej zabytkowej kamienicy przy ul. Stary Rynek 24a, lecz od całkiem niedawna szuka na nią nabywcę. Podobnie PKO Bank Polski nie sprzedaje zabytkowego budynku przy S. Żeromskiego 2, bo... już go sprzedał. Transakcja odbyła się pod koniec sierpnia, ale w banku wszystko działa, jak działało wcześniej. Na razie.

Do obu instytucji starsi zielonogórzanie trafiliby z zamkniętymi oczami, tak bardzo wkomponowały się w krajobraz zielonogórskiej starówki. Przed PNB Paribas był BGŻ, przed PKO BP samo PKO, ale - pod tym czy innym szyldem - pożyczają pieniądze od dziesięcioleci.

Nadal, jak wynika z finansowych rankingów, wiedzie im się nieźle.

- To dlaczego jeden sprzedał, a drugi zamierza?! - emocjonuje się klient, który się przyzwyczaił....

Oba banki, niezależnie od siebie, zamierzają wprowadzić w swoich zielonogórskich oddziałach podobne zmiany. Parafrazując znaną reklamę pewnej instytucji finansowej: niebawem pójdziesz po pieniądze do grubej ryby, a zastaniesz małą. PKO BP skurczy się bowiem z rozmiaru XL - prawie 1,8 tys. mkw., do rozmiaru S - około 320 mkw. PNB Paribas, jeśli transakcja dojdzie do skutku, zamiast dotychczasowych czterech kondygnacji i piwnicy zajmie tylko parter. Wszystko to za sprawą powiązania sprzedaży nieruchomości - dokonanej lub planowanej - z zawarciem umowy tzw. najmu zwrotnego.

- PKO BP obecnie jest najemcą części budynku przy ul. Żeromskiego 2 - wy-



PKO BP przy ul. Żeromskiego 2
Zdjęcia Tomasz Czyżniewski

jaśnia Iwona Radomska z departamentu komunikacji korporacyjnej banku. - W pierwszym kwartale przyszłego roku bank przeprowadzi w niej prace modernizacyjne. I choć oddział będzie zajmować mniejszą powierzchnię, nie zmniejszy zakresu obsługi klientów detalicznych i biznesowych - uspokaja.



PNB Paribas przy ul. Stary Rynek 24a

Na czas prac remontowych w banku zostanie przygotowana powierzchnia zastępcza do obsługi klientów, a w pomieszczeniu samoobsługowym nadal będą funkcjonowały bankomaty i wrzutnia. Po przeprowadzonej modernizacji wnętrze oddziału ma być nowoczesne i wyposażone w najnowsze techno-

logie. - Będzie komfortowo i bezpiecznie - mówi I. Radomska.

Jak wyjaśnia bank, sprzedaż dużych, w tym zabytkowych budynków, wpisuje się w jego strategię, która zakłada m.in. optymalizację powierzchni oddziałów i dostosowanie jej do zmieniających się zwyczajów klientów. - Placówki bankowe zamkają klienci, nie bank. Bo usługi przenoszą się z bankowych okienek do internetu - powiedział na początku roku Wirtualnej Polsce prezes PKO BP. W tym roku bank obchodzi wielki jubileusz, swoje „sto lat śmiałych decyzji”. Ale przed nim, jak widać, kolejne.

Tylko pozornie inna jest sytuacja zielonogórskiego oddziału „banku zmieniającego się świata”. Nieruchomość PNB Paribas przy ul. Stary Rynek 24a to właściwie kompleks dwóch kamienic o łącznej powierzchni ponad 2 tys. mkw.

- Oddział korzystał tylko z części nieruchomości.

W ramach transformacji banku i zmian w modelu funkcjonowania oddziałów została podjęta decyzja o sprzedaży zielonogórskiego budynku. Jej warunkiem jest podpisanie przez potencjalnego nabywcę długoterminowej umowy najmu powierzchni na parterze budynku, z której oddział chce nadal korzystać. Jediną zmianą widoczną dla klientów będzie więc unowocześnienie placówki - wyjaśnia Karolina Kozakiewicz z biura prasowego BNP Paribas. Jak twierdzi, oferta sprzedaży nieruchomości cieszy się dużym zainteresowaniem potencjalnych nabywców, więc bank transakcję planuje na przyszły rok.

Zmiany pokoleniowe wśród klientów i ich zwyczaje źle wróżą grubym rybom. Jeszcze trochę i obsługiwać nas będą wyłącznie małe rybki z płetwą (finansowego) rekina. I jeszcze więcej bankomatów, wpłatomatów i internet. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Honory dla Lubuszan

Tytuł Lubuszanin 30-lecia otrzymało 11 osób, większość z nich to zielonogórzanie.

- W tym roku mija 30 lat od pierwszych wolnych wyborów w Polsce. To znakomita okazja do uhonorowania osób szczególnie zaangażowanych na rzecz rozwoju Ziemi Lubuskiej - tak tłumaczyła istotę wyróżnienia Elżbieta Anna Polak, marszałek województwa.

Tytuł Lubuszanina 30-lecia otrzymali: Czesław Grabowski - dyrygent, kompozytor, dyrektor Filharmo-

nii Zielonogórskiej; ks. biskup dr Adam Dyczkowski - od 1993 do 2017 r. biskup diecezji zielonogórsko-gorzowskiej; dr inż. Lechosław F. Ciupik - założyciel firmy LfC, główny twórca Systemu Kręgosłupowego DERO; Czesław Fiedorowicz - poseł na Sejm II, III i V kadencji, prezes Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr, były burmistrz Gubina i przewodniczący sejmiku województwa; prof. Michał Kisieliwicz - matematyk, współtwórca i pierwszy rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego; prof. Marian Miłek - inicjator powstania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie, w latach 1990-96 rektor WSI w Zielonej Górze, autor

przekształcenia tej uczelni w Politechnikę Zielonogórską, były senator, wojewoda i wiceminister skarbu; Jacek Sauter - samorządowiec, burmistrz Bytomia Odrz. od początku istnienia samorządu po upadku PRL-u; Jerzy Szymaniuk - założyciel, dyrygent i kierownik artystyczny zielonogórskich big bandów; Wadim Tyszkiewicz - w latach 2002-2019 był prezydentem Nowej Soli, obecnie senator RP; Ryszard Wtorkowski - założyciel i prezes firmy LUG SA, kanclerz lubuskiej Izby Business Centre Club; Józef Zych - polityk i prawnik, wielokrotny poseł na Sejm, od 2015 r. członek Trybunału Stanu, współautor powołania woj. lubuskiego. (pm)

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA
GODZ. 12.30

tel.(68) 326 96 96

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

ZIELONA GÓRA

Hau, hau, mamy nowy wybieg!

Czworonogi mogą korzystać z odnowionego wybiegu na Wagmostawie. Czeka na nie ogrodzony teren, a na nim psi plac zabaw z różnymi przyrządami.

Opiekunowie psów, którzy chcieliby spuścić je ze smyczy na bezpiecznym terenie, mają teraz taką możliwość. Jeden z wybiegów znajduje się w Dolinie Gęśnika, drugi na Wagmostawie. Projekt odnowienia miejskiego psiego wybiegu na Wagmostawie był jednym ze zwycięskich zadań w Budżecie Obywatelskim. O inwestycję zabiegali Agnieszka Der, Anna Oksiak-Podboraczyńska oraz Cezary Wysocki. I udało się! Psiaki mogą już hasać po ogrodzonym placu, na którym czekają na nie różne atrakcje. Na pierwszy rzut ludzkiego oka wszystko wygląda poprawnie i ładnie. Ale kto oceni wybieg dla psów lepiej niż sam pies?

Moim przewodnikiem po nowym terenie był Kogo - pies rasy border collie. Ten czarno-biały jegomość ma trzy lata, jest zdrowym i wesołym psiakiem. Razem z nim na wybieg zabrałam smakołyki i oczywiście ulubioną piłkę. Wyposażeni w podstawowy spacerowy sprzęt, wybraliśmy się

po raz pierwszy w naszym wspólnym życiu na psi wybieg.

Wejście na plac jest zabezpieczone dwoma furtkami i dodatkowym ogrodzeniem. Ta „strefa bezpieczeństwa” pozwoli na ewentualne „wyłapanie” uciekinierów, którzy chcieliby opuścić wybieg bez swoich właścicieli. Teren jest podzielony na dwie części - w jednej znajdują się kładki, płotki, tunel, slalom i inne psie atrakcje, w drugiej na właściciela czekają ławeczki, na których można odpocząć, a psiaki mają możliwość pobiegania po ogrodzonym placu. My skupiliśmy się na sprawdzeniu przeszkód. Kogo w swoim życiu miał już możliwość korzystania z przeróżnych sprzętów dedykowanych dla psów, więc ochoczo zaczął zwiedzanie nowego placu zabaw. Hop! I urządził sobie bieg przez płotki. Później szybkie wejście na kładki i palisady. Nie zdążyłam się obejrzeć a już przebiegał przez tunel. Do niczego go nie zmuszałam, sam wybierał w jakiej



Tunel to ulubiona przeszkoda psów. Uśmiech Kogo mówi sam za siebie.
Zdjęcia Tomasz Misiak

kolejności chce sprawdzić przyrządy. Ja tylko nadzorowałam, żeby nie zrobił sobie krzywdy. Jak na bordera przystało, wymyślił nawet nowe zastosowanie dla hydrantowej „hopki”. Zamiast przez nią przeskoczyć, zaczął się wdrapywać wszystkimi czterema łapkami na wąską deskę. Po kilku próbach wreszcie mu się udało. - Chodź tu szybciej i daj nagrodę! - można było wyczytać z uśmiechniętego pyszczka. Na wybiegu byliśmy akurat po kilku dniach deszczowej pogody, więc przeszkody były jeszcze mokre. Radzimy uważać, bo szczególnie szybkie oraz duże psy, mogą poślizgnąć się, schodząc z kładek lub przebiegając przez tunel. O kontuzję wtedy nie trudno. Jednak na pewno dużym plusem jest to, że przeszkody są raczej niskie i większość psów ma szansę się na nie wdrapać. Na wybiegu Kogo poznał też nowych psich kolegów. Każda z psio-ludzkich par korzystała z innej części placu, zupełnie sobie nie przeszkadzając. Na po-

czątku psiaki się obwąchały, a później każdy wrócił do zabawy ze swoim opiekunem. Jednak żeby to było możliwe, potrzebne są podstawy posłuszeństwa i umiejętność przywołania swojego psa. Jeśli każdy będzie szanował przestrzeń drugiego czworonoga, wtedy wizyta na psim wybiegu może być całkiem udana.

- Koguś, jak podobało ci się na nowym placu zabaw - zapytałam po wyjściu z terenu.

Odpowiedział mi psi uśmiech i rozmarzone oczy, w których widziałam odbicie ulubionej piłki. Tłumacząc, podobało się!

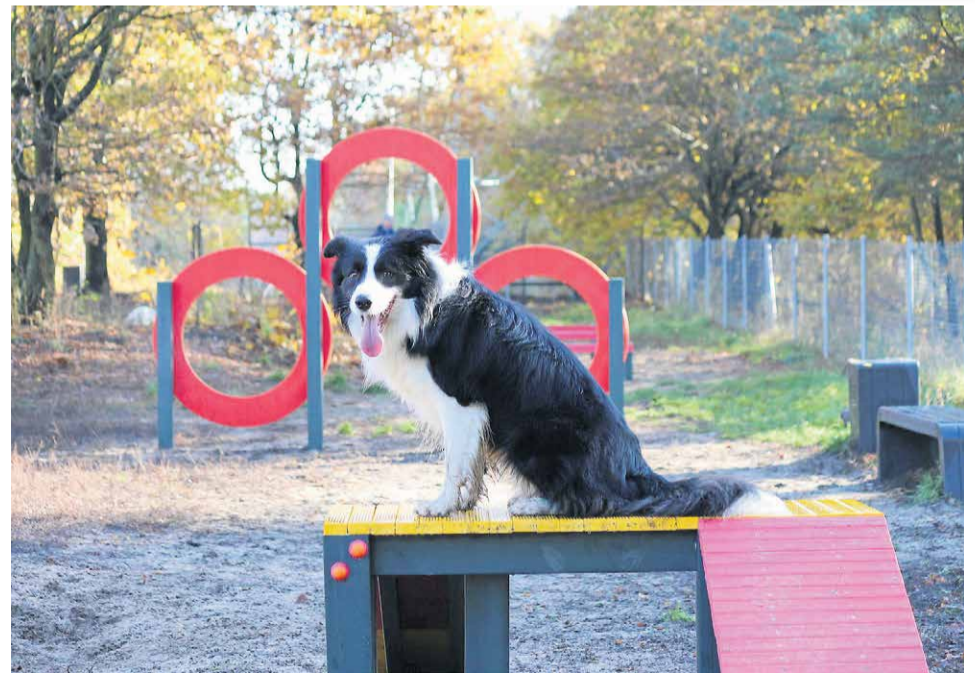
Agata Przybylska

ZAJRZYJ TU W SOBOTĘ

- W sobotę, 16 listopada o godz. 12.00, odbędzie się nieoficjalne otwarcie wybiegu. Będziemy zbierać karmę i koce dla psów ze schroniska. Behawiorysta pokaże, jak prawidłowo ułożyć czworonoga - zaprasza Cezary Wysocki.



Sztuczkę z wchodzeniem na wąskie przedmioty można wykorzystać na... hopce



Z pokonywaniem kładek i mostków pies nie miał najmniejszych problemów

W ZIELONEJ GÓRZE

WOŚP czeka na wolontariuszy

12 stycznia na ulice miasta ma wyjść 300 wolontariuszy. Jest jeszcze 70 wolnych miejsc dla tych, którzy chcą wspomóc kwestę.

W środę zielonogórscy sztabowcy pomagali w rejestracji wolontariuszy na 28. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Do ratusza, gdzie odbył się nabór, przyszło kilkudziesięciu chętnych do zbierania



Zdjęcia Igor Skrzyzewski/Sztab WOŚP ZG

pieniędzy - w tym roku na dziecięcą medycynę zabiegową.

Sztab w Zielonej Górze planuje, że 12 stycznia 2020 r. wyśle do szczytnej akcji 300 wolontariuszy. Po śródowej rejestracji pozostało jeszcze ok. 70 wolnych miejsc. - Można się jeszcze zarejestrować przez internet, a jak zajdzie potrzeba, powtórzmy rejestrację w ratuszu, za dwa tygodnie - mówi Filip Gryko, szef zielonogórskiego sztabu.

Sztabowcy zalecają rejestrację internetową poprzez stronę iwolontariusz.wosp.org.pl

(is)

GREEN THURSDAY

21 LISTOPADA 2019

PANZET BIS 25% RABATU

na cały asortyment.
Wykluczając papier do ksero.
ul. Długa 4a

PRACOWNIA MINI BAMBINI 20% RABATU

na bluzy i spodnie dresowe by MiA.
ul. Agrestowa 3b/12

MOCCA CAFE 50% RABATU

na kawę.
ul. Agrestowa 5/11
ul. Rzeźniczaka 67

SKLEP Z ODZIEŻĄ KIDDO 25% RABATU

na cały asortyment.
ul. Kasprowicza 2
Pasaż Meteor

JUFI CENTRUM TERAPII DZIECKA I RODZICA 50% RABATU

na masaż relaksacyjny twarzy-Bodywork.
ul. Sulechowska 14

DECOPLASTYK 30% RABATU

na cały asortyment.
ul. Jedności 33

LEŚNY ZAKĄTEK 50% RABATU

na miesięczny kurs języka niemieckiego
w pierwszym miesiącu nauki.
ul. Cisowa 24

JUBILER OROBELLO 30% RABATU

na srebrną biżuterię.
ul. Kasprowicza 2
Pasaż Meteor

PIZZERIA SMAKI TOSKANII 25% RABATU

na duże (32 cm) pizze.
ul. Kupiecka 2

GLG FIRANY SPECJALNA CENA

wszystkie poduszki w specjalnej cenie 10 zł.
ul. Wyszyńskiego 30A
ul. Owocowa 2

MEDESTETIC CENTRUM MEDYCYNY ESTETYCZNEJ 35% RABATU

na wszystkie usługi.
ul. Jacka Malczewskiego 2a

PRACOWNIA OPTYCZNA TOMASZ PUŚLECKI 30% - 50% RABATU

na zakup okularów przeciwsłonecznych.
Al. Niepodległości 6a

KLINIKA ORTOLINE 50% RABATU

na porady u specjalistów.
ul. Winna 24

ALIEN SHOP 30% RABATU

na cały asortyment.
ul. Kasprowicza 2
Pasaż Meteor

SKLEP Z ODZIEŻĄ FARFFALA 20% RABATU

na cały asortyment.
ul. Kasprowicza 2
Pasaż Meteor

NASZ PODOLOG MIROSLAW WOJCIECHOWSKI 50% RABATU

na voucher prezentowy.
ul. Drzonków – Cisowa 1A

SKLEP BOBAS

15% - 20% RABATU
15% rabatu na cały asortyment.
20% rabatu na odzież dziecięcą.
Pl. Matejki 2a

eTraper.pl SKLEP SPORTOWO-TURYSTYCZNY 20% RABATU

na odzież i obuwie marki Bergson i Red Rock.
ul. Pod Filarami 4

ALLURE STREFA PIĘKNA 40% RABATU

na voucher prezentowy
na mikrodermabrazję.
ul. Wojska Polskiego 75c

JAGO SZKOŁA JEZYKOWA 20% RABATU

na wszystkie grupowe kursy językowe.
Boh. Westerplatte 11

NASZA RESTAURACJA W HOTELU RUBEN 20% RABATU

na całe menu.
Al. Konstytucji 3 Maja 1A

EVEREST FITNESS SPECJALNA CENA

na karnet miesięczny.
ul. Wrocławska 17, Galeria Focus

COLUMBUS COFFEE 50% RABATU

na śniadania.
ul. Westerplatte 9

SALON MAREK DZINSOWYCH LEVI'S & LEE COOPER 20% RABATU

na cały asortyment.
ul. Wrocławska 17, Galeria Focus

SKLEP SPORTOWY RIDER W CRS 20% RABATU

na cały asortyment.
ul. Sulechowska 41

KAWIARNIA ŻYWICA 15% RABATU

na kawę i herbatę z ciastem.
ul. Fabryczna 17F/3

WOSIR DRZONKÓW 50% RABATU

na voucher na strzelnicę laserową.
ul. Olimpijska

ENCE RĘCE SZKOŁA GOTOWANIA 20% RABATU

na półkolonie zimowe.
ul. Reja 5

FENIX SOLARIUM I SALON KOSMETYCZNY 30% - 40% RABATU

na wybrane zabiegi i vouchery.
ul. Fabryczna 17A/02

BUTIK MARGOT 30% RABATU

na sukienki, bluzki, swetry.
ul. Stefana Żeromskiego 6

SKLEP OBUWNICZY PANTOFEL 30% RABATU

na cały asortyment.
ul. Kasprowicza 2
Pasaż Meteor

MYDLARNIA SPLASH 30% RABATU

na zakup drugiego Produktu.
ul. Stefana Żeromskiego 21/5

OPTYK EDOR 30% RABATU

na okulary korekcyjne, słoneczne
oraz vouchery prezentowe.
ul. Podgórna 43e, Al. Wojska Polskiego 1
ul. Kupiecka 72

PIJALNIA CZEKOLADY HEBAN 50% RABATU

na vouchery prezentowe.
ul. Stary Rynek 8

SKLEP KIBICA STELMET 30% - 50% RABATU

30% rabatu na koszulki klubowe.
40% rabatu na naklejki, breloki, smycze.
50% rabatu na produkty firmy Spalding.
ul. Szosa Kisielińska 22

SKLEP MELONIK 50% RABATU

na komplety i czapki dziecięce.
ul. Kupiecka 63
DH Hermes



SZCZEGÓŁY OFERT I PEŁEN OPIS NA:
WWW.ZGRANARODZINA.PL, ZGRANI50.PL

To jest naprawdę Sportowa Góra

Zielona Góra rozbiła bank w 20. edycji konkursu Sportowej Polski! Trzy nagrody powędrowały do naszego miasta. Uroczysta gala odbyła się w czwartek, w Warszawie, w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Centrum Rekreacyjno-Sportowe zostało uznane Sportowym Obiektem 20-lecia, w latach 1999-2019. Młodsza siostra CRS-u, gdzie kształcą się koszykarski narybek, czyli hala przy ul. Amelii, otrzymała tytuł Sportowego Obiektu roku 2019. Wyróżniony został również prezydent Janusz Kubicki. Włodarz Zielonej Góry otrzymał tytuł Budowniczego Polskiego Sportu 20-lecia.

W przyszłym roku CRS będzie obchodził jubileusz 10-lecia istnienia. Przez dziewięć lat w hali odbyło się ponad 600 imprez, ponad 480 sportowych i 150 kulturalnych. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wylicza, że basen odwiedziły 4 miliony klientów. Hala stała się natomiast oknem na sportowy świat dla zielonogórczyków, którzy bez wyjeżdżania z miasta mogą obejrzeć narodowe reprezentacje w różnych dyscyplinach sportu. Gościliśmy tu kadry m.in. siatkarek i siatkarzy, piłkarek i piłkarzy ręcznych. Oglądaliśmy tenisowe legendy: Agnieszkę



Centrum Rekreacyjno-Sportowe to głównie imponujący park wodny i hala, w której odbywają się wydarzenia sportowe i muzyczne. Na co dzień to dom koszykarzy Stelmetu Enei BC Zielona Góra.

Zdjęcia Piotr Jędzura

Radwańską czy Szwajcarkę Martinę Hingis, a ostatnio także i nadzieję tego sportu Igę Świątek. Na co dzień to dom koszykarzy Stelmetu Enei BC Zielona Góra. Powstanie hali zbiegło się z awansem do ekstraklasy, a następnie największymi sukcesami klubu, z czterema mistrzostwami kraju włącznie.

By nie brakło następców Łukasza Koszarka i spółki, powstała hala przy ul. Amelii. - To obiekt, który pozwala na wydzielenie trzech pełnowymiarowych boisk do koszykówki - zaznacza Robert Jagiełowicz, dyrektor MOSiR. Na co dzień treningi mają tam dzieci i młodzież. Począwszy od najmłodszych z Akademii Mini Basket po juniorów SKM-u Zastal Zielona Góra. To hala dedykowana koszykarzom z trybunami na prawie pół tysiąca miejsc. Gdy zajdzie taka potrzeba, zmienia swoje oblicze. W lutym był to drugi, po hali CRS, obiekt, w którym rozgrywane były tenisowe mecze w ramach Pucharu Federacji.

(mk)



W hali przy ul. Amelii na co dzień trenuje koszykarski narybek. Można tu wydzielić trzy pełnowymiarowe boiska, na trybunach zmieści się prawie pół tysiąca kibiców. Jeśli zajdzie potrzeba, obiekt zmienia się np. w kort tenisowy.



Janusz Kubicki:

- Na pewno Zielona Góra nie ma się czego wstydzić. Pod tym względem wyglądamy naprawdę dobrze, jeżeli chodzi o skalę nie tylko województwa, ale kraju. Tych obiektów jest dużo i sposób dostępu do nich jest też dość ciekawy, bo większość grup młodzieżowych za korzystanie z obiektu nie płaci. Oczywiście dużo jest do zrobienia, ale my jesteśmy w połowie drogi, inni są dopiero na początku. Jestem dumny, że z tych obiektów korzystają setki dzieci. Od małego do dużego. Cieszę się też, że sport jest ważny dla mieszkańców naszego miasta. Im więcej osób się rusza, tym mniej będzie nas chorych w przyszłości.



Nad boiskiem do futbolu amerykańskiego piali z zachwytem nawet Amerykanie! Obiekt przy ul. Botanicznej powstał z pieniędzy Budżetu Obywatelskiego.



Miasto inwestuje także w sport szkolny. W lutym tego roku oddano nową halę przy szkole podstawowej w Ochli. Służy i uczniom, i mieszkańcom.

ŻUŻEL

Cel? Play-off. I zobaczymy...

Zmienił się prezes, trener i jeden zawodnik w podstawowym składzie. Za Duńczyka Stelmet Falubaz wzięł Szweda. Miejsce Nickiego Pedersena zajął Antonio Lindbaeck. O co pojedą zielonogórzanie w sezonie 2020?

- Jesteśmy! Klub funkcjonuje, a w naszym działaniu nie ma chaosu - przywitał się we wtorek z dziennikarzami Wojciech Domagała, prezes zarządu ZKŻ SSA. Wcześniej klub posyłał jedynie komunikaty prasowe, a zawodnicy, „odsłaniany” po jednym od początku listopada, przemawiali tylko z klubowych kanałów. Milczenie rodziło domysły i spekulacje, czy w klubie dzieje się dobrze. - Odnalazłem się w tej roli. Choć nie ukrywam, że współpracuję z klubem od 15 lat, tylko zmieniła się moja rola - dodał nowy sternik zielonogórskiego żużla, który na stanowisku prezesa zastąpił Adama Golińskiego.

Zmiana też na stanowisku trenera. Za Adama Skórnickiego przyszedł Piotr Żyto. Gdy ostatni raz pracował w Zielonej Górze, Patryk Dudek był jeszcze obiecującym juniorem, aktualny mistrz świata Bartosz Zmarzlik zdawał licencję, a w Grand Prix karty rozda-



Kapitan ten sam, ale prezes i trener się zmienili. Stelmet Falubaz zapowiada walkę o pierwszą czwórkę. Fot. Marcin Krzywicki

wali tacy żużlowcy jak Jason Crump i Tomasz Gollob. W sezonie 2009 P. Żyto zdobył z Falubazem złoto, a rok później srebro. - Nie upadłem na sportowe dno, jak ktoś kiedyś powiedział - śmiał się Żyto. - Najpierw poszedłem do Rawicza, a później pracowałem w trzech klubach szwedz-

kich. Chyba jako jedyny polski menadżer mam medal Drużynowych Mistrzostw Szwecji - dodał szkoleniowiec, który ostatnio pracował w Rybniku z dwuletnią przerwą na Opole. Decyzję o powrocie do Zielonej Góry podjął w ciągu trzech dni. - Żeby było jasne, nie robiłem nic przeciwko Ada-

siovi (Skórnickiemu - dop. mk). Dostałem propozycję, to się zdecydowałem - zaznaczył P. Żyto.

W zespole sprzed dekady ostali się tylko Patryk Dudek i Piotr Protasiewicz. To i tak dużo, zważywszy jak pędzi do przodu żużel. Kapitan Stelmetu Falubazu zmienia też swoje otoczenie

- m.in. rezygnując po latach z ligi szwedzkiej. - Od przyszłego tygodnia wchodzę w mocniejszy etap przygotowań, ale ze spokojem - mówił PePe, który temat wakacyjnego wypoczynku odkłada jeszcze w czasie. - Wierzę, że zmiany będą na korzyść. Wszystko zweryfikuje sezon - dodał enigmatycznie żużlowiec, a pytany, czy temat dotyczy także dostawców sprzętu uśmiechał się, mówiąc: - Może zmiany będą, ale też zachowuję to, co mam, bo nie chciałbym rewolucji.

Protasiewicz wierzy w potencjał Antonio Lindbaecka, jak również uważa, że rok 2020 może być dobry dla zielonogórskich juniorów.

- Celem minimum jest play-off, a potem zobaczymy - oznajmił dziennikarzom P. Żyto, a prezes Domagała dodał: - Żużel nauczył mnie nieprzewidywalności, dlatego chciałbym, żebyśmy się cieszyli, a nie martwili na koniec sezonu. (mk)

SPORT AKADEMICKI

Uczelnia nagrodziła sportowców

Na Uniwersytecie Zielonogórskim uczy się 700 sportowców. W minionym roku 60 z nich sięgnęło po medale Akademickich Mistrzostw Polski w różnych dyscyplinach.

Z medalistami spotkał się w rektoracie prof. Wojciech Strzyżewski. Prorektor do spraw studenckich gratulował sportowcom sukcesów w minionych 12 miesiącach. - Nie ma uczelni bez sportu. Sport akademicki jest częścią wspólnoty uni-

wersyteckiej - powiedział prof. Strzyżewski.

Studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego przywozili medale m.in. z pływania, strzelectwa, tenisa stołowego, lekkiej atletyki.

W tej ostatniej po dwa medale sięgnął Mateusz Kwaśniewski, który w rzucie oszczepem zdobył złoto w klasyfikacji uniwersyteckiej i brąz w klasyfikacji open Akademickich Mistrzostw Polski. - W przyszłym roku są Igrzyska Olimpijskie. Moim marzeniem jest na nie pojechać - wyznał Kwaśniewski, który, aby zdobyć bilet do Tokio musi rzucić minimum 85 metrów.

Na uczelni działa również sekcja sportowców niepeł-

nosprawnych, którzy zdobyli medale w ramach Integracyjnych Mistrzostw Polski AZS w pływaniu i tenisie stołowym.

- Był to bardzo dobry rok - uważa Marek Lemański, dyrektor biura klubu AZS UZ. - Zdobywaliśmy sporo medali także w dyscyplinach indywidualnych, takich jak kickboxing, czy taniec towarzyski. Jestem bardzo zadowolony, że tak wielu studentów reprezentowało naszą uczelnię w rozgrywkach akademickich.

Po raz pierwszy uczelnia zorganizowała także zawody w piłce ręcznej plażowej. W wakacje, w Ochli wygrali gospodarze zmag-

(mk)

TANIEC SPORTOWY

Mistrzowskie tańce w CRS

- Chyba każdy zna Michała Malitowskiego - mówi Dominika Górska-Jabłońska ze Szkoły Tańca „Gracja”, która od ponad 30 lat kształci tancerzy. - Potem przejmują ich wielki świat. A teraz świat przyjedzie do nas!

W sobotę i niedzielę, 16 i 17 listopada, w hali CRS zatańczą najlepsi polscy tancerze. - Przez cały sezon pary sportowe uzyskiwały kwalifikacje, czyli możliwość startu w Mistrzostwach Polski - tłumaczy D. Górska-Jabłońska. Rywalizacja o medale odbędzie

się w tańcach latynoamerykańskich. Są to: samba, cha-cha, rumba, pasodoble i jive. Zmagania rozpoczną się od sobotnich eliminacji o godzinie 14.00. Punktem kulminacyjnym pierwszego dnia mistrzostw będzie koncert galowy, który zacznie się o 18.00. - To będzie najmocniejsza grupa tancerzy - dodaje przedstawicielka „Gracji”. W sobotę zatańczą pary w kategoriach: młodzież, dorośli i zawodowcy, zaś w niedzielę juniorzy, młodzież starsza oraz seniorzy. Tańce eliminacyjne w niedzielę zaczną się o 13.00, zaś koncert galowy o 17.00. Podczas mistrzostw tancerzy będzie oceniać dziewięciu sędziów. (mk)

SIATKÓWKA

Przed nami derby

Nie dość, że derby, to jeszcze na szczycie grupy 4, II ligi. AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego przystępuje do nich jako lider, zaś Astra Nowa Sól jest wiceliderem. Oba zespoły w pięciu meczach zgromadziły po 12 punktów i mają na koncie po jednej porażce. Nowosolanianie poległ przed tygodniem, w starciu z innym rywalem zza miedzy, Sobieskim Żagań 2:3. Akademicy po raz ostatni o ligowe punkty grali trzy tygodnie temu. Wówczas przegrali z Aquą-Zdrój Wałbrzych 1:3. W przedsezonowych sparingach zielonogórzanie byli zespołem lepszym od Astry. Jak będzie teraz? Początek sobotniego spotkania w hali przy ul. Szafrana o 16.00. Wstęp wolny. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Ostatki na „dołku”

To będzie ostatni mecz Lechii Zielona Góra w rundzie jesiennej na własnym boisku. Podopieczni Andrzeja Sawickiego w sobotę, 16 listopada podejmą Pniówek Pawłowice Śląskie na „dołku” przy ul. Sulechowskiej. Zielonogórzanie przed tygodniem zażegnali serię trzech porażek z rzędu, pokonując na wyjeździe czerwoną latarnię III ligi, LZS Starowice Dolne aż 6:1. To pozwala zajmować dziesiąte miejsce w tabeli. Tyle samo punktów, co zielonogórzanie ma osmy Pniówek, oba zespoły tracą tylko dwa „oczka” do czwartego Ruchu Chorzów. Pierwszy gwizdek o 13.00. Jesień zielonogórzanie zakończą za tydzień, wyjazdowym meczem z rezerwami Zagłębia Lubin. (mk)

KOSZYKÓWKA

Na finał po 13 latach!

Lubuskie koszykarki zagrają w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Zmagania dywizji B odbywały się od 9 do 11 listopada w Zielonej Górze. Podopieczne Łukasza Hiszpańskiego i Agnieszki Welc pokonywały kolejno: Podlaskie 58:42, Warmińsko-Mazurskie 57:52 i w decydującym meczu - Śląskie 50:44. Jediną drużyną, z którą przegrały, było Kujawsko-Pomorskie 60:61. Lubuszanki awans do finału wywalczyły po 13 latach. Finały odbędą się na przełomie lutego i marca. W kadrze znalazły się zawodniczki SKM Zastal: Pola Welc, Natalia Welc, Julia Kozakiewicz, Hanna Polak, Maja Majerska oraz reprezentantki AZS AJP Gorzów, WSTK Wschowa i Sprotawii Szprotawa. (mk)



Fot. Lubuski Związek Koszykówki

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

● sobota, 16 listopada,

liga VTB:

Nizny Nowogród - Stelmet Enea BC Zielona Góra, 15.00 (transmisja: Eurosport 2, www.vtb-league.com)

PIŁKA NOŻNA

● sobota, 16 listopada,

16. kolejka III ligi:

Lechia Zielona Góra - Pniówek Pawłowice Śląskie, 13.00, boisko „dołek” przy ul. Sulechowskiej

PIŁKA RĘCZNA

● sobota, 16 listopada,

8. kolejka I ligi:

PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Anilana Łódź, 20.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

SIATKÓWKA

● sobota, 16 listopada,

7. kolejka II ligi:

AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Astra Nowa Sól, 16.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

TANIEC SPORTOWY

● sobota, 16 listopada:

Mistrzostwa Polski w tańcach latynoamerykańskich, 14.00, hala CRS

● niedziela, 17 listopada:

Mistrzostwa Polski w tańcach latynoamerykańskich, 13.00, hala CRS

RUGBY

● sobota, 16 listopada,

7. kolejka I ligi: Wataha RC Zielona Góra - KR Miedziowi Lubin, 14.30, stadion UZ przy ul. Wyspiańskiego (mk)



Nieznane gospodarstwo umiejscowione nieopodal trasy Podgórna – Szosa Kisielińska
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Sanatorium winogronowe przy dzisiejszej ul. Botanicznej. Budynek stoi do dzisiaj.
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 334

Z Ewaldem Hase po fabryce

Przed wiekami zielonogórzanie zajmowali się dwiema ważnymi dziedzinami gospodarki, produkcją tkanin oraz uprawą winnic i winiarstwem. Miejscowi fotografowie też się tym interesowali.

- Czyżniewski! Rozumiem, że po pobycie na winnicy tak się rozochociłeś, że... postanowiłeś wziąć się do roboty. Zanim jednak trafisz do fabryki, umyj patelnię - u mojej żony nie ma zmiłuj, nawet w moje urodziny badawczo zajrzała do zlewu. Znowu wpadka.

- Skąd wiesz, że Ewald Hase fotografował fabryki? Raczej nie produkowano takich pocztówek - moja żona wróciła do historii miasta.

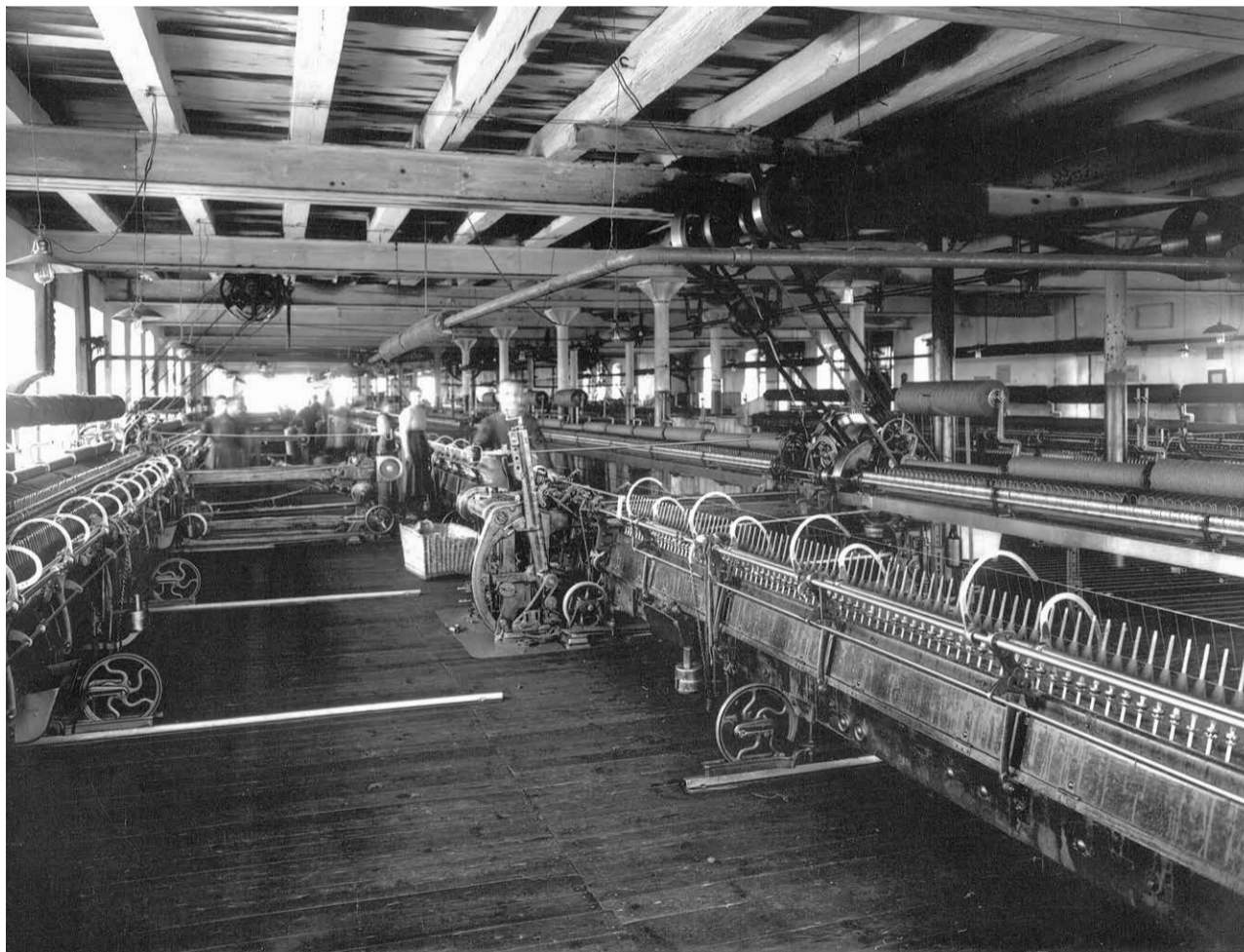
Dobre pytanie. Już od 11 odcinków wędrujemy śladami zielonogórskich atelier, po których oprowadza nas Bartłomiej Gruszka, autor szykowanej książki na ten temat.

- Z portretami robionymi w atelier sprawa jest prosta, ich autorzy umieszczali na nich logo swoich zakładów. Nazwiska autorów są również na pocztówkach wydawanych na przełomie XIX i XX wieku - odpowiada B. Gruszka.

Duży zbiór starych zdjęć znajduje się w muzeum. To szklane negatywy - w większości przypadków są nieopisane. Rozpoznajemy miejsca, ale nie wiemy, kto je wykonał - mówi Izabella Korniluk, szefowa działu historycznego.

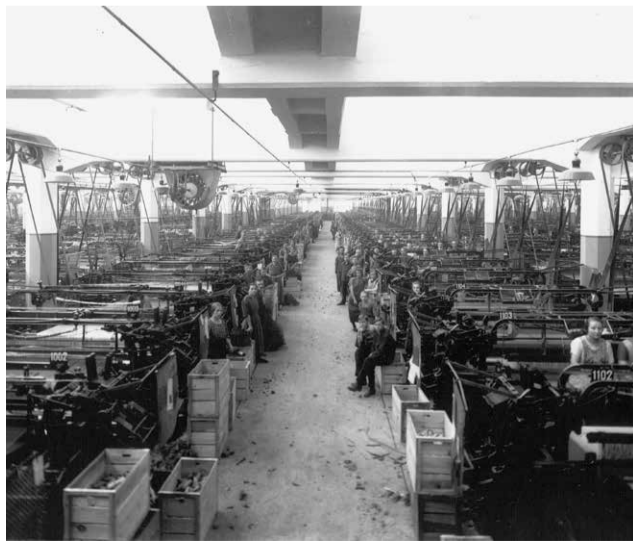
Jednak nie do końca. Część z tych zdjęć została wykorzystana w publikacjach. - Na przykład w monografii Steina z 1928 r. jest dużo zdjęć z opisami. Chyba najwięcej autorstwa Ewalda Hase - dodaje B. Gruszka. - Miał swoje atelier przy dzisiejszej al. Niepodległości 8. Dom powstał w 1895 r. Pracownia fotograficzna znajdowała się na tyłach budynku.

Przełamy stare zdjęcia. Pewne miejsca znamy, inne są tajemnicą. Hase fotografował budynki, ulice i zakłady przemysłowe. Niestety, niektóre z nich nie przetrwały. Tak jest z tajemniczym go-



Jedna z hal fabrycznych starego zakładu Deutsche Wollenwaren Manufaktur

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Hala fabryczna nowego zakładu

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Zakładowa stołówka

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

spodarstwem pokazanym na górnym zdjęciu z lewej. Wiemy, że znajdowało się w rejonie dzisiejszej trasy Podgórna - Szosa Kisielińska. Idealne miejsce na agroturystykę. Kury, świnki, krówki, ryby w stawie i... cisza.

Do dzisiaj przetrwał budynek pokazany na górnym zdjęciu z prawej. To przeliczny kraniec miasta - ul. Botaniczna. To tu mieściło się sanatorium, w którym wykorzystywano kurację winogronową.

Bardzo ciekawe są zdjęcia przemysłowe. Tworzą serią kilkunastu fotografii. Dwie z nich Hase opublikował w książce. Możemy założyć, że pozostałe, przechowywane w muzeum, powstały w tym samym czasie. Najcenniejsze są ujęcia z wnętrza fabryki. Dzisiaj to tłumnie odwiedzane miejsce. Macie kłopoty z rozpoznaniem? To hale fabryczne Deutsche Wollenwaren Manufaktur przy ul. Wrocławskiej, czyli powojenna Polska Wełna. Dzisiaj Focus Mall.

Na początku XIX wieku, w okolicach stacji benzynowej powstały pierwsze fabryki włókiennicze wyposażone w maszyny parowe. Przez wiele lat działali tu zielonogórzscy przemysłowcy Försterowie. Zbankrutowali. W 1914 r. powstał największy w mieście zakład włókienniczy Deutsche Wollenwaren Manufaktur. Niespełna 10 lat później jego szefostwo podjęło decyzję o budowie nowego kombinatu włókienniczego - powojennej Polskiej Wełny, czyli dzisiejszego Focus Mall. I to właśnie tę nową fabrykę sfotografował Ewald Hase. Z zewnątrz i od środka. Dzięki temu wiemy, jak wyglądała w okresie międzywojennym.

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia

Fb.com/czyzniewski.tomasz